

## Różne przejawy cenzury wobec serialu Dom Jana Łomnickiego

**ABSTRACT.** Śmiałowski Piotr, *Różne przejawy cenzury wobec serialu Dom Jana Łomnickiego* [Various manifestations of censorship against Jan Łomnicki's series *Home*]. "Images" vol. XXXVII, no. 46. Poznań 2024. Adam Mickiewicz University Press. Pp. 245–259. ISSN 1731-450X. <https://doi.org/10.14746/i.2024.37.46.14>

The historical series *Home* (1980–2000), which took 20 years in the making, provides excellent material for analyzing how censorship functioned at sensitive moments in history. The first seven episodes of *Home* were created before August 1980, the next five during the period of Solidarity domination and after the introduction of martial law. Although the temporal distance is small, it is clear that the episodes shot in the 1980s belong to three different eras. In the article, I compare two groups of sources regarding the censorship of this series. On the one hand, I refer to the documents prepared by the television and cinema authorities, which constituted the official interpretation of the interference. On the other hand, I quote the creators' memoirs, commenting on the restrictions affecting *Home*. Various types of censorship emerge from this: from obvious ones, involving interference with the text of the script and the finished film material, through attempts to broadcast *Home* without some episodes, to intentions to make cuts without the consent of the authors.

**KEYWORDS:** TV series, censorship, history of the Polish People's Republic, Jerzy Janicki, Andrzej Mularczyk, Jan Łomnicki

Serial historyczny *Dom*, którego realizacja rozpoczęła się w 1978 roku (początek zdjęć 7 marca 1979 roku<sup>[1]</sup>) i który powstawał etapami przez ponad 20 lat, jest bardzo dobrym materiałem do analizy, jak funkcjonowała cenzura w Polsce w niewralgicznych momentach historycznych. Pierwszych siedem odcinków *Domu* powstało przed Sierpniem 1980 roku, realizacja kolejnych pięciu trwała zarówno w okresie dominacji Solidarności, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego. Choć dystans czasowy jest nieduży, widać wyraźnie, że te odcinki serialu, które kręcono przed 1989 rokiem, przynależą aż do trzech różnych epok.

W efekcie scenarzysty serialu, Jerzy Janicki i Andrzej Mularczyk, pisząc kolejne części, z trudem mogli dotrzymać kroku zmieniającej się jak w kalejdoskopie polityce historycznej. Przykładem są tu choćby te odcinki, które dotyczyły tematyki Marca 1968 roku lub Grudnia 1970. Prace literackie nad nimi i realizacja zdjęć rozpoczęły się jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy o cenzurze z 31 lipca 1981 roku, a więc były stonowane w swojej wymowie, potem autorzy wyostrzyli ich treść, aby na końcu stanąć przed groźbą całkowitego usunięcia tych wątków, gdy oceniano scenariusze już po 13 grudnia 1981 roku.

[1] Datę tę podaję za: Sprawozdanie ekonomiczno-produkcyjne filmu „Nasz dom” [roboczy tytuł serialu – przyp. P.Ś.], Archiwum Dokumentacji Osobowej

i Płacowej w Milanówku (dalej: Milanówek), Zespoły Producentów Filmowych (dalej: ZPF), sygn. 458, k. 13.

W artykule będę się posługiwał cytatami z archiwalnych dokumentów produkcyjnych oraz wywiadami zarówno z okresu realizacji serialu, jak i przeprowadzonymi przeze mnie współcześnie. Materiał ten dzieli się na dwie grupy śladów dotyczących cenzurowania serialu. Z jednej strony są to dokumenty, które sporządzały władze telewizji oraz kinematografii i które stanowiły oficjalną wykładnię ingerencji. Z drugiej – relacje twórców komentujące obostrzenia wobec *Domu* i ukazujące zachowawczość kolejnych grup decydentów, którzy obawiali się powrotu na ekranie do niektórych wydarzeń z przeszłości PRL. Wyłaniają się z tego różne rodzaje cenzury: od oczywistych, polegających na ingerowaniu w tekst scenariusza i gotowy materiał filmowy, przez próby emisji *Domu* bez poszczególnych odcinków, aż po zamiary dokonania cięć bez zgody autorów, mimo ich ostrzeżeń, że wycofają swoje nazwiska z czołówki.

Jest pewnym paradoksem historii, że serial, który spotkało tyle problemów cenzorskich, początkowo planowany był jako apoteoza powojennej władzy. Pierwotny tytuł – *22 lipca*, odnosił się oczywiście do daty podpisania manifestu PKWN w 1944 roku, a każdy odcinek miał pokazywać, jak rozwijała się PRL w świetle kolejnych rocznic lipcowego święta. Na szczęście Janusz Gazda, szef redakcji polskich filmów fabularnych Telewizji Polskiej, zadecydował, że scenariusz zostanie zamówiony u Jerzego Janickiego i Andrzeja Mularczyka, wybitnych scenarzystów i reportażystów, autorów dziesiątków audycji radiowych przedstawiających coś, co można by nazwać sumą polskich losów. Natomiast reżyserem został Jan Łomnicki, ceniony dokumentalista, posiadający również niemałe doświadczenie fabularne. Od tego momentu wiadomo więc było, że *Dom*, choć nadal realizowany z pewnym propagandowym zamysłem, zyska zgrzebną, dokumentalną fakturę i stanie się próbą rzetelnej analizy kolejnych powojennych dekad. Autorzy scenariusza spędzili długie miesiące w archiwach prasowych i filmowych, chcąc jak najwierniej odtworzyć koloryt poszczególnych lat. Stąd tak bogate tło wydarzeń w *Domu*, które odwzorowuje autentyczny pejzaż powojennej Warszawy.

Symboliczną bohaterką serialu jest warszawska kamienica przy ulicy Złotej 25 podnoszona po wojnie z ruin[2]. Bohaterami rzeczowymi – jej mieszkańcy, których jednostkowe losy przeprowadzają widza przez węzłowe wydarzenia PRL. Jedną z postaci jest na przykład kinooperator Rajmund Wrotek (Jan Englert), dzięki czemu, w sposób

[2] W rzeczywistości kamienica nosząca adres Złota 25 nie istnieje. Wyburzono ją – podobnie jak wiele innych w tamtej okolicy – w 1951 roku, żeby na tym miejscu wybudować Pałac Kultury i Nauki. Zdjęcia kręcono w przeznaczanej wówczas do rozbiórki kamienicy przy ulicy Pańskiej 85. Władze Warszawy oddały ją do dyspozycji ekipy. Aby upozorować zniszczenia wojenne, scenograf Adam T. Nowakowski wysadził wewnątrz część stropów. Wyżłobiono też leje

po bombach i zerwano tynk. Dzięki otoczeniu nieniszczącemu znamion współczesności, można było tam również nakręcić sceny rozgrywające się na frontowej ulicy. Zob. (u), *Gdzie jest ten DOM*, „Kurier Polski” 1980, nr 13, s. 1–2. Co ciekawe, kamienica przy Pańskiej nie została ostatecznie rozebrana. Dziś znajduje się w niej m.in. siedziba Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

naturalny, realizatorzy mogli wpleść w fabułę archiwalne materiały filmowe z życia stolicy. Innym bohaterem jest ideowy komunista Stanisław Jasiński (Wirgiliusz Gryń), którego kwestie stanowią często odwzorowanie narracji władzy z różnych okresów. Jasiński przeżywa zresztą osobisty, wieloletni dramat: jego córka (w pierwszej serii *Domu* Joanna Szczepkowska, w kolejnych – Dorota Kawęcka), zgwałcona w czasie powstania warszawskiego, urodziła mu wnuka, Mietka, który nie dość, że jawi się dziadkowi niemalże jako Niemiec, to na dodatek – im starszy, tym bardziej kontestuje światopogląd Jasińskiego. Propagandowy cel *Domu* spełniał przede wszystkim jednak wątek głównego bohatera – Andrzeja Talara (Tomasz Borkowy), syna chłopów, który ucieka do ludnej Warszawy, żeby w tłumie uratować się przed wyrokiem za dezercję z wojska. Talar jest beneficjentem społecznego awansu związanego z tamtą epoką. Dzięki zmianom ustrojowym może się kształcić na inżyniera, rozpoczyna pracę w Fabryce Samochodów Osobowych, żeni się z inteligentką. Słowem – wrasta w codzienne życie dużego miasta...

Serial od początku planowany był jako epickie przedsięwzięcie, którego akcja obejmie lata 1945–1980. Dla produkcyjnego bezpieczeństwa i ze względu na skalę całej produkcji realizację podzielono na etapy i przeniesiono ją z Telewizyjnej Wytwórni Filmowej do Przedsiębiorstwa Realizacji Filmów „Zespoły Filmowe” – do Zespołu Filmowego „Iluzjon” (telewizja nie miała wystarczającej ilości sprzętu i ludzi[3]). Pierwszy etap, nazywany również pierwszą serią *Domu*, zakładał nakręcenie siedmiu półtoragodzinnych odcinków doprowadzających akcję do 1953 roku. Seria ta była inscenizacyjnie najtrudniejsza w realizacji, jeśli chodzi o odtworzenie realiów tużpowojennych lat: wiele scen rozgrywało się w zrujnowanej Warszawie, jeden z odcinków szczegółowo obrazował nawet budowę Trasy W-Z, przy której pracuje jako junak Służby Polsce brat głównego bohatera, Bronek Talar (Krzysztof Pieczyński)[4]. Lecz realizatorom los sprzyjał – nie musieli budować dekoracji ruin. Na krótko przed rozpoczęciem zdjęć, w czeskim (a ówczesnie czechosłowackim) mieście Most, odnaleziono ogromne złoża węgla brunatnego. Postanowiono wysiedlić stamtąd kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców i z czasem wysadzić wszystkie budynki. Na tej decyzji skorzystali filmowcy z całego świata. Ekipa *Domu* zrealizowała tam wiele scen plenerowych obrazujących odbudowę Warszawy.

Pierwsza seria *Domu* opowiadała o latach dość odległych od momentu realizacji, dlatego cenzura nie ingerowała z nadto – jak wspominali realizatorzy – w gotowy materiał filmowy. Ponieważ jednak nie udało mi się odnaleźć kolaudacji odcinków pierwszej serii *Domu* w żadnym z archiwów przechowujących dokumenty okołofilmowe, mogę

[3] Przygotowanie programu „Dom” (sprawozdanie organizacyjno-ekonomiczne) 1981–1982, t. 7, Dział Dokumentacji Aktowej TVP (dalej: TVP), sygn. 1970/76, s. 5.

[4] Więcej o tym wątku w kontekście walki z analfabetyzmem w pierwszych latach PRL pisała Magdalena

Budnik. Zob. M. Budnik, *Walka z analfabetyzmem w PRL – prawda i zmyślenie (na podstawie serialu Dom)*, [w:] *Zanurzeni w historii, zanurzeni w kulturze. Kultowe seriale PRL-u*, red. M. Karawala, B. Serwatka, Śródmiejski Ośrodek Kultury, Kraków 2010, s. 33–42.

jednie polegać na szczątkach informacji zawartych w innego rodzaju dokumentach i uzupełnić je o relacje uczestników zdarzeń. Pierwszy odcinek został zmontowany i skolaudowany najwcześniej, ponieważ telewizja wyemitowała go jako pilot już 16 stycznia 1980 roku. Później jednak i tak kolaudowano go raz jeszcze 17, 18 i 19 września 1980 roku wraz z pozostałymi sześcioma odcinkami pierwszej serii. Przeróbek montażowych wynikających z zaleceń pokolaudacyjnych dokonano w okresie 29 września – 26 października[5]. Andrzej Mularczyk zapamiętał dwie ingerencje:

W scenie zebrania ZMP, w którym Talar ma być zniszczony, przewodnicząca cytuje dowcip polityczny rzekomo przez bohatera opowiadany: „Jaki jest najlepszy sposób samobójstwa? Skoczyć w przepaść dzielącą partię od mas”. Nie było mowy, żeby to przeszło. Przystano wreszcie na któryś z kolei dowcip, zupełnie już niedowcipny – został podłożony asynchronicznie[6]. Np. była w scenariuszu taka scena [...]: Andrzej, już niemal ubrany do ślubu, widzi w drzwiach Jadźkę, swoją pierwszą wiejską narzeczoną, która go potem uważała za zdrajcę. Jadźka mówi, że dziś rozpoczął się proces Wiktora, dowódcy Andrzeja z AK. Zeznanie Talara mogłoby mieć wielkie znaczenie, ale idąc do sądu chłopak ryzykowałby, że go zatrzymają, a ślub jest dla niego wszystkim. Idzie jednak, lecz nie zostaje wpuszczony na salę – nie ma wezwania, a proces odbywa się przed sądem wojskowym. Wiemy więc, że chciał iść, ale nie dotarł. Po latach Wiktor ma żal do niego i gdy Andrzej mówi: „Byłem, ale mnie nie wpuścili”, widz musi mu uwierzyć na słowo. Bo nie ma tej sceny[7].

Nie ma, chociaż została nakręcona i miała pojawić się w odcinku 5. Drugi scenarzysta *Domu*, Jerzy Janicki, opowiadał z kolei, że kiedy pisali odcinki pierwszej serii, stosowali wiele razy autocenzurę. Nie mogli na przykład powiedzieć z ekranu, że referendum z czerwca 1946 roku zostało sfałszowane, że UB stosował tortury w walce z podziemiem niepodległościowym. Starali się jednak przynajmniej pokazać, że niektórzy krytycznie odnosili się do głosowania „3 razy

[5] Daty te podaję za: Sprawozdanie ekonomiczno-produkcyjne filmu „Nasz dom”, op. cit., k. 16. Natomiast w dwóch innych notatkach pojawiają się bardziej konkretne informacje o zmianach montażowych. Najpierw 4 grudnia 1979 roku: „Reżyser Jan Łomnicki poinformował [...], że dokonał następujących poprawek w materiale filmowym: 1. Skrócona została scena w fabryce; 2. Wymienione zostały wykopiewania ruin Warszawy – z dalekich planów na bliższe; 3. Skrócona została sekwencja 9 maja”. Zob. [Notatka zastępcy redaktora naczelnego ds. produkcyjnych, Witolda Figlewskiego do naczelnego redaktora, Zygmunta Wiśniewskiego], TVP, t. 3, sygn. 1970/76, bez paginacji. W kolejnym dokumencie, z 27 maja 1980 roku, czytamy: „Zgodnie z ustaleniami podjętymi na spotkaniu z autorami i realizatorami serialu *Dom* w dniu 12 marca br. w sprawie przemontowania zrealizowanych 5-ciu odcinków, wykonania

dokrętek do 6-go odcinka, oraz szybkiej realizacji odcinka 7-go, uprzejmie informujemy, że wyrażamy zgodę na dokonanie niezbędnych zmian montażowych 1-go odcinka serialu. Przemontowania winny polegać przede wszystkim na skróceniu odcinka oraz związanej z tym niezbędnej korekty napisów”. Zob. [Notatka Witolda Figlewskiego do ZF „Iluzjon”], TVP, t. 3, sygn. 1970/76. Scena w fabryce dotyczyła uruchomienia przedwojennej fabryki, w której pracował Jasiński, a który teraz wygania z niej dawnego właściciela, inżyniera Jędrysa (Ryszard Bacciarelli). [6] Dowcip ten pochodził z odcinka 6. i ostatecznie wybrzmiał z ekranu tak: „Jeżeli na polu leżą buraki, kartofle i owies, i nagle spadnie śnieg, co się najpierw zbiera? Najpierw zbiera się aktyw”.

[7] A. Mularczyk, *Heros środy i piątku*, rozm. E. Dołęńska, „Film” 1981, nr 9, s. 15.

TAK” i że aresztowani akowcy najczęściej byli niewinni. Zapamiętał, że duże boje toczyły się przede wszystkim o wątek z 1. odcinka, w którym Andrzej Talar dezertuje z ludowego Wojska Polskiego. Udało się jednak uratować te sceny poprzez argumentację, że dezertował, ponieważ wcześniej fałszywie go oskarżono, i nie miał innego wyjścia, by ratować swoją skórę[8].

Emisja całej pierwszej serii *Domu*, która nastąpiła od 9 listopada 1980 roku do 27 lutego 1981 roku, mogła pozostawiać w realizatorach uczucie niedosytu: było już po podpisaniu porozumień sierpniowych, cenzura zelżała i mieli oni wrażenie, że serial jest w pewnym sensie spóźniony – mówi mniej, niż można teraz powiedzieć. I tak jednak jeden z odcinków wywołał protest, który o mało nie skończył się cenzurowaniem *post factum*: 7 lutego 1981 roku kilkunastoosobowa grupa byłych żołnierzy 1. dywizji LWP im. Tadeusza Kościuszki oraz 1. i 2. Armii Wojska Polskiego napisała list do ministra obrony narodowej, Wojciecha Jaruzelskiego (kilka dni później został on prezesem Rady Ministrów). List ten stanowił ostry protest przeciwko „naświetleniu kobiety-żołnierza Ludowego Wojska Polskiego w taki karykaturalny sposób, jak jest podana w serialu telewizyjnym *Dom* kobieta w stopniu sierżanta Wojska Polskiego”[9]. Chodziło o Halinę Jańczak (Bożena Dykiel), jedną z głównych postaci całego serialu. W dalszej części listu żołnierki pisały:

Takie naświetlenie, jakie otrzymała „sierżant”, wskazuje na kobietę lekkich obyczajów i moralności, szabrowniczkę, bezmyślną istotę pozbawioną zasad moralnych i etycznych – kobietę wamp. Boli nas zawsze fakt, że dziwnym trafem nasi pisarze i filmowcy starają się podać nasze sylwetki w sposób nas w pewnym stopniu kompromitujący względnie ośmieszający, a przecież my Platerówki – kobiety żołnierze, przeszłyśmy ciężką drogą życia, ciężki szlak frontowy[10].

Sprawa szybko urosła do rangi afery. Już 20 lutego Janicki i Mularczyk otrzymali list od przewodniczącej Koła Środowiska Kombatantek 1. i 2. Armii przy Zarządzie Warszawskim Ligi Kobiet, w którym autorka – Nadzieja Łańcut – powtórzyła zarzuty, ubolewając, że „hoża dziewoja-sierżant [...] z całą brutalnością wyręcza mężczyzn w zabiciu świni, szabruje dywany do swojego mieszkania [...], chętnie zaprasza do siebie każdego mężczyznę napotkanego na drodze”[11]. By zażegnać konflikt, telewizja zleciła Małgorzacie Jedlewskiej i Carmen Szwed realizację programu *Dać świadectwo prawdzie*, poświęconemu „losom kobiet w mundurach w oparciu o materiał zdjęciowy z ich szlaku od Lenino do Warszawy” oraz „osobistym wspomnieniom żołnierzy Pierwszego samodzielnego Batalionu Kobiecego im. E. Plater”[12].

[8] Powyższy akapit na podstawie mojej rozmowy z Jerzym Janickim z czerwca 2006 roku, przeprowadzonej przy okazji pracy nad książką *Tadeusz Janeczak. Zawód: aktor*, Rytm, Warszawa 2007.

[9] [List Platerówek do Wojciecha Jaruzelskiego], 7 lutego 1981 r., [w:] Dom. Serial filmu telewizyjnego (sic!), TVP, t. 23, sygn. 2751/5, bez paginacji.

[10] Ibidem.

[11] [List Nadziei Łańcut do Jerzego Janickiego i Andrzeja Mularczyka], 20 lutego 1981 r., [w:] Dom. Serial filmu telewizyjnego...

[12] [Notatka o programie *Dać świadectwo prawdzie*], [w:] Dom. Serial filmu telewizyjnego...

Mularczyk wspominał jednak, że na tym się nie skończyło: ówczesny prezes Radiokomitetu, Zdzisław Balicki, zdecydował, że przy kolejnych emisjach serialu telewizja nie będzie emitować odcinka 2., w którym znalazła się większość oprotestowanych scen z postacią Haliny Jańczak[13]. Znam tylko jeszcze jeden przypadek, gdy postąpiono w ten sposób z polskim serialem: *Ile jest życia* (reż. Zbigniew Kuźmiński, 1974) w roku 1976 emitowano bez odcinka 5. i 9. Na szczęście jednak w przypadku serialu *Dom* ta swoista cenzura *post factum* nie doszła do skutku. Kolejna emisja pierwszej serii nastąpiła w 1983 roku, Balicki nie był już wtedy prezesem i nikt o jego poleceniu nie pamiętał.

Na razie, pomimo afery z kombatantkami, w lutym 1981 roku telewizja uruchomiła produkcję drugiej serii *Domu*, którą przejął Zespół Filmowy „Kadr”, ponieważ Zespół „Iluzjon” w grudniu 1980 roku został rozwiązany. Był to efekt jednej z posierpniowych zmian, którą wywalczyło środowisko filmowe chcące samodzielnie wybierać kierowników Zespołów. Petelski jako twardogłowy szef „Iluzjonu” padł w głosowaniu. W „Kadrze” kierownikiem produkcji *Domu* został Andrzej Zielonka, który zastąpił na tym stanowisku Jeremiego Maruszewskiego[14]. O skali problemów, które się wkrótce wyłoniły, świadczy fakt, że pierwotnie seria ta miała liczyć 12 półtoragodzinnych odcinków[15], a skończyło się tylko na 5. Na początku atmosfera wśród realizatorów była jednak entuzjastyczna, a rozluźnienie polityczne po Sierpniu '80 roku sprawiło, że scenariusze odcinków drugiej serii zatwierdzono bez uwag[16]. Mularczyk opowiadał, że zarys losów głównych bohaterów nie uległ zmianie, ale podawał przykłady motywów, które przed Sierpniem nie byłyby możliwe do nakręcenia: chodziło na przykład o wątek rajdowca, który ze swoją postawą cwaniaka jest klasycznym wytworem epoki gierkowskiej.

Ale wiedzieliśmy – tłumaczył Mularczyk – że rajdowca mogą nam wyrzucić, bo za bardzo się kojarzy z konkretną osobą, więc musieliśmy rozważyć ewentualną zmianę, np. na motocyklistę, co nam bardzo nie odpowiadało, bo nie o to środowisko nam chodziło; postać rajdowca dawała pewien snobistyczny smaczek[17].

[13] Na podstawie mojej rozmowy telefonicznej z Andrzejem Mularczykiem z 21 sierpnia 2019 r.

[14] Formalnie zmiana na stanowisku kierownika produkcji serialu nastąpiła dopiero wiosną 1981 r., gdy choroba płuc całkowicie uniemożliwiła pracę Jeremiu Maruszewskiemu. Maruszewski zmarł 24 czerwca 1981 r.

[15] Informację tę podaję za: [List ZF „Kadr” do Witolda Figlewskiego], 17 lutego 1981 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II, TVP, t. 20, sygn. 1970/76.

[16] Mularczyk mówił wówczas: „Jedenaście scenariuszy mamy gotowych, dwunasty, czyli ostatecznie

dziewiętnasty, istnieje w ogólnych zarysach w brulionie. Stało się tak na życzenie producenta, który chce, by ten ostatni fragment losów naszych bohaterów, przylegający do dnia bieżącego, przybrał ostateczny kształt rzeczywiście w ostatniej fazie realizacji. Obecnie Jan Łomnicki kończy pracę nad scenopisami”.

Zob. A. Mularczyk, op. cit., s. 14.

[17] A. Mularczyk, op. cit. Warto dodać, że przed wprowadzeniem stanu wojennego Jan Łomnicki nie zdążył jednak nakręcić tego wątku. Zrealizowano go dopiero w drugiej połowie lat 90., a postać wzorowaną na Andrzeju Jaroszewiczu zagrał Maciej Kozłowski.

Tej fikcyjnej postaci nazwanej w scenariuszu „Ekstra Mocnym” miała towarzyszyć aura skandali wywoływanych przez postać prawdziwą: Andrzeja Jaroszewicza, który rzeczywiście był kierowcą rajdowym, lecz przede wszystkim synem premiera PRL, Piotra Jaroszewicza, piastującego tę funkcję przez całą dekadę Gierka. Mularczyk wspominał jednak także, że niektóre mniejsze epizody były wcześniej „nie do napisania”: „sprawa strajku w przedsiębiorstwie, które miało budować metro warszawskie, i na Śląsku w latach pięćdziesiątych, epizod spotkania Andrzeja Talara z jego byłym dowódcą Cieciewiczem”[18] – oskarżającym go o dezercję z wojska. Teraz wszystko zostało zaakceptowane, autorzy nie musieli się również martwić, jak pokazać Marzec ’68 i Grudzień ’70 – mogli to zrobić z pełną ostrością. Mularczyk zapowiadał, jak rozwinie się w tym kontekście wątek postaci Wrotka:

Wrotek nakręcił w Grudniu pewne materiały filmowe. Już poprzednio przegrał on jedną życiową sprawę – pozwolił na okrojenie swego filmu poświęconego budowie pomnika akowców w Sierpuchowie, bo chciał, żeby film zaistniał na ekranie. Teraz staje przed drugą próbą[19].

Rozmach realizacyjny drugiej serii tylko minimalnie ustępował poprzedniej: teraz autorzy musieli odwzorować na ekranie Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów z 1955 roku, budowę metra warszawskiego, odbudowę Starego Miasta czy otwarcie Stadionu Dziesięciolecia, przy których pracuje Tomasz Cieciewicz (Zygmunt Malanowicz)[20]. Zdjęcia do drugiej serii *Domu*, choć miały ruszyć w pierwszej dekadzie maja 1981 roku, rozpoczęły się jednak dopiero 3 czerwca, ponieważ „w wyniku decyzji PRF »Zespoły Filmowe« o skierowaniu do produkcji filmu *Ręce do góry*, który przejął sprzęt zdjęciowy i pracowników zarezerwowanych do [...] serialu, nastąpiły [...] zahamowania prac przygotowawczych”[21]. Miało to potem decydujący wpływ na brak niektórych scen, których nie udało się Łomnickiemu nakręcić przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Do 13 grudnia 1981 roku odbyło się 97 dni zdjęciowych. Przerwa w pracy na planie trwała do 4 stycznia 1982 roku. Wznowiono je „po uzyskaniu specjalnego zezwolenia na zdjęcia w b. trudnych warunkach pierwszych tygodni stanu wojennego”[22]. Podobnie Stanisław Bareja mógł kontynuować pracę nad swoim serialem *Alternatywy 4* (1983). Jednak 20 stycznia produkcję *Domu* znowu wstrzymano na polecenie

[18] Ibidem.

[19] Ibidem.

[20] Przygotowanie programu „Dom” (sprawozdanie organizacyjno-ekonomiczne) 1982–1983, TVP, t. 6, sygn. 1970/76, s. 3.

[21] Ibidem, s. 5.

[22] Ibidem. Warto zauważyć, że była to bliźniacza decyzja do tej, którą udało się wywalczyć kierownikom Zespołów Filmowych wobec nieskończonych przed 13 grudnia filmów fabularnych. Andrzej Wajda, kierownik Zespołu X, tak o tym mówił: „[F]ilmy

trzeba koniecznie skończyć, niezależnie od tego, jakiej się je podda ocenie politycznej. Krótko mówiąc, że nie można autorom odrąbać ręki czy głowy tak długo, dokąd władza nie zobaczy, co oni zrobili. I te wszystkie filmy, które zostały zaczęte, wtedy zostały skończone. Były to – tylko z mojego Zespołu – takie filmy, jak *Przesłuchanie*, *Matka Królów*, *Wierna rzeka*, *Wielki bieg*”. A. Wajda, *Właściwy tytuł*, rozm. A. Roman i A.J. Wieczorkowski, [w:] *Komedianci. Rzecz o bojkocie*, Agencja Omnipress & Zakłady Wydawnicze „Versus”, Warszawa 1990, s. 226.

Naczelnej Dyrekcji Filmu Fabularnego TV[23]. Jak wspominał tę sytuację w jednym z wywiadów Łomnicki: „dostaliśmy polecenie przeważać zdjęcia i zjechać z planu. To było w stanie wojennym. Robiliśmy zdjęcia w mieszkaniu na Wilczej. Potem przez miesiąc jakaś komisja, której składu nie chciano ujawnić, przeglądała materiał zdjęciowy”[24]. Andrzej Zielonka wspomina, że sprawa była naprawdę poważna: francuska telewizja wyemitowała kilka dni wcześniej kolorowy reportaż ukazujący czołgi i transportery na ulicach Warszawy. Polskie służby nabrały podejrzeń, że to Łomnicki, w przerwach zdjęć do *Domu*, nielegalnie filmował służbową kamerą zajścia na ulicach. Reżyser był jednak niewinny[25].

Po sprawdzeniu materiałów prace na planie powtórnie wznowiono, ale nie udało się przywrócić pełnej wydajności ekipy zdjęciowej. Zdjęcia kręcono od 9 lutego do 3 kwietnia oraz od 6 maja do 9 czerwca 1982 roku (choć przy niskiej dziennej wydajności, wynoszącej zaledwie 45 proc. planu[26]). Później jednak aktorzy występujący w *Domu*, choć byli emocjonalnie związani z serialem, podporządkowali się trwającemu bojkotowi radia i telewizji przez środowisko aktorskie i 12 czerwca 1982 roku realizację zdjęć wstrzymano już na dobre. Tym bardziej, że inni aktorzy, którzy mieli grać nowe role lub epizody, wycofywali się z produkcji również z powodu bojkotu. Dlatego ekipa skupiła się na zmontowaniu i udźwiękowieniu zrealizowanego materiału[27].

W tamtym momencie Łomnicki miał skrócone w całości zdjęcia do pierwszych czterech odcinków drugiej serii, a do trzech kolejnych posiadał 70 proc. scen, których nie można było jednak ze sobą zmontować, gdyż brakowało kluczowych sekwencji pozwalających ułożyć fabułę w logiczną całość. Na razie więc przedmiotem oceny stały się cztery ukończone części. 26 listopada 1982 roku odbyła się ich kolaudacja. Przyjęcie było bardzo dobre, lecz uwagi wobec niektórych scen udowodniały, że to co można było powiedzieć przed grudniem 1981 roku, teraz na nowo wzbudzało kontrowersje. Na przykład sekwencja, w której Wrotek wbrew intencjom władz kręci film dokumentalny o budowaniu pomnika partyzantów z AK, a potem dwóch esbeków (Marian Glinka i Marcin Troński) włamuje się do służbowej ciężarówki Wytwórni Filmów Dokumentalnych, by zniszczyć negatywy (odcinek 4.). Krytyk filmowy Jerzy Schönborn mówił otwarcie, że ta scena mu się nie podoba, że stanowi dużą przesadę, i sugerował jej usunięcie[28]. Wtórował mu reżyser Jerzy Passendorfer, którego

[23] Przygotowanie programu „Dom” (sprawozdanie organizacyjno-ekonomiczne) 1982–1983, op. cit., s. 5.

[24] J. Łomnicki, W „*Domu*” udało się sporo przemyśleć, rozm. (aka), „Express Wieczorny” 1992, nr 81/85, s. 11.

[25] Na podstawie mojej telefonicznej rozmowy z Andrzejem Zielonką z 7 grudnia 2023 r.

[26] Zob. [List Andrzeja Zielonki do PRF „Zespoły Filmowe”, 16 marca 1982 r., [w:] *Filmy zrealizowane*.

„*Dom*” odc. 8–11, 1982–1983, Milanówek, ZPF, sygn. 458, k. 20.

[27] Przygotowanie programu „Dom” (sprawozdanie organizacyjno-ekonomiczne) 1982–1983, op. cit., s. 6.

[28] Protokół z posiedzenia Komisji Kolaudacyjnej telewizyjnych filmów fabularnych w dniu 26 XI br. [w nagłówku data precyzyjna: 26 XI 1982], [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II. Korespondencja, recenzje, TVP, t. 20, sygn. 1970/76, s. 2.



zdaniem „zniszczenie negatywu nie wiąże się z całością”[29]. Tego rodzaju eufemizmy były zresztą częstym sposobem usprawiedliwiania eliminacji scen nieprawomyślnych zdaniem oceniających. Najwięcej oporów wzbudziła jednak długa sekwencja pijaństwa, któremu oddają się zetempowcy po rozwiązaniu ich organizacji, i finał tej sceny, gdy zjawia się Andrzej i udowadnia pijanemu Ciecwierzowi, że ten donosił na niego SB (odcinek 2.). Redaktor Zygmunt Marcińczak mówił, że cała sekwencja brzmi papierowo, a „wątek gonienia przyjaciela, który napisał donos, jest [...] niepotrzebny, nawet nie wiem, gdzie składa się takie donosy”[30].

Mularczyk tłumaczył, że sam jako były zetempowiec pamięta sceny takich libacji. I dodawał:

Ale również udokumentowałem je wśród trzech aktywistów ZMP, jak oni przeżyli moment załamania się ZMP w 1956 r., jeden z nich, wysoki dygnitarz, zamknął się w domu, nie odbierał telefonów, nie wychodził, tylko pił, czekał, czy przyjdą po niego ci czy ci, inni zamykali się we własnych kręgach i odbywali jakby pewnego rodzaju stypy. [...] dzisiaj to brzmi papierowo, ale wówczas takich argumentów oni używali. I myśmy jako autorzy scenariusza zdecydowali, że będziemy używali języka tamtych czasów, a nie jakoś preparowali tak, aby brzmiał dziś łagodnie dla ucha[31].

Mimo tych tłumaczeń, dwaj decydenci: Witold Figlewski, naczelny redaktor ds. produkcyjnych, oraz Zygmunt Wiśniewski, kierownik działu produkcji filmów, uznali, że sceny niszczenia taśmy przez esbeków, pijaństwa zetempowców oraz rozmowy Ciecwierza z Andrzejem trzeba skrócić lub wyeliminować[32]. Do 6 grudnia 1982 roku autorzy dokonali skrótów[33]. Były one jednak połowiczne. Z rozmowy nie usunięto nic, z napadów esbeków – także. Natomiast z pijaństwa zetempowców zniknął fragment:

KUŹNIAK: Nie oszczędzaliśmy się. To pewne.

CIEĆWIERZ: Ale potem zamknąłeś się za drzwiami obitymi skórą.

KUŹNIAK: Fakt, może i oderwaliś się od mas. [...] Wychodzę z za tych ceratowych drzwi. I idę się uczyć. Spotkamy się za dziesięć lat, pokazemy, czyje było na wierzchu.

Trzeci najbardziej pijany z rezygnacją powtarza.

TRZECI: Za dziesięć lat...

Wykręca z kłapy znaczek ZMP, waży go w dłoni i robi gest, jakby go chciał rzucić w ciemność. Ciecwierz zatrzymuje jego dłoń.

CIEĆWIERZ: I ty to robisz? Członek zarządu stołecznego?

TRZECI: Na stypie wystarczy mieć krepę![34]

Potem poprawki zaczęli jednak zgłaszać wyżej postawieni. Pod koniec roku autorzy zostali wezwani do prezesa Radiokomiteu Mirosława Wojciechowskiego. Mularczyk relacjonował:

[29] Ibidem, s. 3.

[30] Ibidem.

[31] Ibidem, s. 4.

[32] Ibidem, s. 7.

[33] Przygotowanie programu „Dom” (sprawozdanie organizacyjno-ekonomiczne) 1982–1983, op. cit., s. 8.

[34] J. Łomnicki, *Po obu stronach muru* (odcinek II), scenopis, zbiory Filмотeki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego, S-25434, s. 146–148.

Wojciechowski powiedział nam: „Ja to puszczyć, pod warunkiem, że wytniecie to i to, i tamto”. Odpowiedziałem, że to nie wchodzi w rachubę. „To co zrobicie, jeśli ja wytnę te sceny?”. Odrzekłem, że nic, tylko wycofujemy swoje nazwiska jako autorów scenariusza[35].

Przedmiotem sporu stały się sceny związane z poznańskim Czerwcem 1956 roku, z wypuszczaniem akowców z więzień czy wywiezieniem Jasińskiego na taczkach z FSO (wszystkie te wątki w odcinku 2.). Plotki o żądaniach tych wycięć krążyły po korytarzach telewizji już od jakiegoś czasu. Łomnicki dowiedział się o nich na przykład od jednego z telewizyjnych kierowców[36]. Prezes Wojciechowski postanowił rozegrać tę partię „na ostro”: wiedząc, jak bardzo autorom zależy na serialu, sądził, że nie wycofają jednak nazwisk z czołówki. Zaplanował więc emisję wszystkich odcinków *Domu* – łącznie z tymi najnowszymi czterema, spośród których w 2. zamierzał dokonać głębokich ingerencji. Stawiał po prostu autorów przed faktem dokonanym. Telewizja emisję pierwszej serii rozpoczęła 6 lutego 1983 roku, a od 27 marca miała nastąpić premiera serii drugiej. W prasie pojawiły się zapowiedzi tego wydarzenia[37]. Autorzy twardo protestowali, wiedzieli, że jeśli cofną się choćby o krok, Wojciechowski pokroi ten newralgiczny odcinek nowej serii i wyemituje bez ich zgody. Ewentualna emisja stwarzała poza tym inne niebezpieczeństwo: wciąż trwał bojkot, a premiera drugiej serii właśnie wtedy zostałaby odebrana przez środowisko aktorskie jako złamanie tego bojkotu przez realizatorów i pójsię ręka w rękę z władzami telewizji.

Powtarzana wiele razy groźba autorów *Domu*, że naprawdę wycofają nazwiska, w końcu jednak poskutkowała. Prezes na razie wstrzymał emisję drugiej serii. Andrzej Zielonka zapamiętał, że jako przyczynę widzom na antenie podano nieprawdziwą informację, że WFDiF nie zdążyła wykonać kopii tych nowych części[38]. Tymczasowa rezygnacja z emisji premierowych odcinków nie oznaczała oczywiście, że Wojciechowski wycofuje się swojej decyzji o ingerencjach. Ponieważ jednak cztery nowe odcinki stały się „półkownikami”, nikt nie sprawdzał, czy wycięcia zostały w nich dokonane. Dzięki temu niecenzuralne wówczas sceny ocalały. Scenarzyści, reżyser i kierownictwo Zespołu „Kadr” naciskali jednak od lata 1983 roku[39] na wznowienie produkcji – tak by można było domknąć trzy kolejne odcinki *Domu* (a więc 5., 6. i 7. odcinek drugiej serii) i rozpocząć zdjęcia do dalszych. Wiedzieli, że bojkot aktorski dobiega końca. Za jego symboliczny finał uznaje się 26 września 1983 roku i premierę Teatru Telewizji *Pożądanie w cieniu więzów* Eugene’a O’Neilla w re-

[35] J. Janicki, A. Mularczyk, *Rachunki z życiem*, rozm. P. Dybicz, „Sztandar Młodych” 1988, nr 148, s. 8.

[36] J. Łomnicki, W „*Domu*” udało się sporo przemyścić...

[37] Zob. np. (zo), *Dom*, „Ekran” 1983, nr 5, s. 14 oraz *Dom*, „Film” 1983, nr 14, s. 6.

[38] Na podstawie mojej telefonicznej rozmowy z Andrzejem Zielonką, op. cit.

[39] [List Krzysztofa Teodora Toeplitza, kierownika literackiego Zespołu „Kadr” do Naczelnej Redakcji Telewizyjnych Filmów Fabularnych], 3 sierpnia 1983 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II, op. cit., bez paginacji.

żyserii Grzegorza Skurskiego[40]. Autorzy *Domu* mogli więc liczyć, że uda im się na nowo skompletować dotychczasową obsadę serialu. Do powtórnej recenzji zostały więc skierowane, zatwierdzone jeszcze przed stanem wojennym, scenariusze nowych odcinków *Domu*. Teraz jednak, w zupełnie innej sytuacji politycznej, oceniający spojrzeli na nie nieprzychylnie. Kierownik Działu Produkcji Filmów, Zygmunt Wiśniewski, zgłosił „uwagi szczegółowe do zatwierdzonych scenariuszy”:

odc. 6. – prosimy o stonowanie lub znalezienie zamiennika dla finałowej sceny w konflikcie Jasiński–wnuk (chodzi o niemiecki pomiot).

odc. 7 – odcinek ten w części dotyczy wydarzeń roku 1968 potraktowanych w sposób sygnałowo-anegdotyczny. Jeśli autorzy zdecydowali się na umieszczenie w serialu tylko sygnałów zdarzeń (a nie ich analizy), to trzeba zostawić tylko te najbardziej oczywiste. Postulujemy następujące zmiany:

- proszę usunąć wjazd aktywu FSO na dziedziniec UW (zostawiając wcześniejszą mobilizację aktywu).
- proszę stonować rozmiary pobicia Mietka w scenie jego powrotu z demonstracji.
- skrócić rozmowy Jasińskiego z Mietkiem.
- tekst na str. 15 czytany przez Rosołowskiego wydaje się nieautentyczny. Jeśli nawet jest prawdziwy, to trzeba go dostosować do dzisiejszych odczuć prawdopodobieństwa.
- zdecydowanie proszę usunąć wszystkie sceny z wojska i wcielonymi studentami.
- odc. 8. (dotyczy roku 1970) – proszę usunąć powoływanie się na „Wolną Europę” jako źródło wiedzy o przebiegu wypadków w Gdańsku[41].

W istocie chodziło nie o pogłębioną analizę Marca i Grudnia, lecz o wyeliminowanie jak największej liczby scen związanych z tymi wydarzeniami. Łomnicki najbardziej był oburzony, że kazano mu zmieniać komentarz z autentycznej audycji, czytany przez Jerzego Rosołowskiego, niezwykle popularnego lektora[42]. Komunikat donosił o

nieodpowiedzialnej prowokacji, do jakiej doszło na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie podjęto próby odbycia nielegalnego wiecu. W tej sytuacji wkroczył do akcji aktyw robotniczy z wolskich zakładów pracy i śródmiejskich instytucji. Wobec narastania napięcia wśród zgromadzonych i ustawicznego obrzucania aktywu robotniczego obelgami, w dążeniu do zlikwidowania ekscesów, podjęte zostały próby bardzo przykre, lecz niezbędne wyposażenia aktywu robotniczego w innego rodzaju argumenty...[43]

Władze telewizji nie tylko chciały na nowo pisać historię Marca 1968 roku, lecz również zmieniać pamięć o tym, jak w tamtym momencie środki masowego przekazu komentowały te rozruchy. Część scen, których korektę zlecił Wiśniewski, była już nakręcona (np. rozmowa Mietka z Jasińskim po demonstracji), część – miałyby dopiero powstać

[40] J. Krakowska, *Bojkot*, <https://encyklopediateatru.pl/hasla/264/bojkot> (dostęp: 7.01.2024).

[41] Z. Wiśniewski, Uwagi szczegółowe do zatwierdzonych scenariuszy, 8 października 1983 r., TVP, t. 6, sygn. 1970/76, bez paginacji.

[42] J. Łomnicki, W „*Domu*” udało się sporo przemyścić...

[43] J. Janicki, A. Mularczyk, *Dom. Kto dziś tak umie kochać*, Akapit, Katowice 1992, s. 171.

(m.in. wjazd na dziedziniec aktywu FSO, czyli *de facto* ormowców). Wiadomo już było, że zrealizowany materiał do odcinków 5., 6., 7. reżyser będzie musiał mocno przenicować. Nie lepiej zapowiadała się praca nad kolejnymi częściami. Recenzją ich scenariuszy zajęł się ówczesny p.o. Naczelny Redaktor w TVP, Andrzej Czałbowski, i była ona miażdżąca. Czałbowski, który sam był scenarzystą, zarzucił Janickiemu i Mularczykowi, że ich opowieść uderza w tony „taniego, cikliwego melodramatu, tandetnych uproszczeń i zagrywek”[44]. Jego recenzje są dość długie, dlatego zacytuję tylko krótkie fragmenty odnoszące się do spraw politycznych:

odc. 9. – [...] Cała sprawa materiałów z Gdańska i próba wywiezienia ich z Polski, poży Wrotka na artystę umierającego za prawdę, udział w tym członka partii Talara, podkupywanie celniczki w otoczeniu porzekałów o wiecznym kłamstwie, Polak teraz wszystko potrafi – jest i dość obrzydliwa i dostatecznie płaska, by zrobiło się więcej niż smutno. [...]

odc. 10. – [...] Korowskie ulotki i groźne, milczące poparcie załogi. I tak się ten klimacik buduje... Bo drugiej strony albo w ogóle nie ma albo kanalie jak Ekstra Mocny.

Niestety jest to bardzo niedobre, mało odpowiedzialne, całkiem nieprzemysłane. Reperkusje w odbiorze muszą być ewidentnie nie takie, o jakie nam chodzić powinno. Uważam, że odcinki te są nie do przyjęcia[45].

Czas grał na niekorzyść realizatorów. Janicki i Mularczyk byli nawet skłonni negocjować w sprawie scenariuszy, ale Tomasz Borkowy, odtwórca roli Talara, pogrzebał nadzieję na kontynuację serialu. W 1982 roku wyemigrował do Anglii. Wprawdzie przez kilkanaście kolejnych miesięcy wyrażał gotowość powrotu, gdyby produkcja *Domu* miała na nowo ruszyć (miał kontrakt z Zespołem „Kadr” podpisany do 31 grudnia 1983 roku), ale w 1984 roku ostatecznie odmówił. Wówczas Zespół „Kadr” w specjalnej notatce podsumował całą sytuację:

W dniu 17 I 1984 r. w Zespole „Kadr” prowadzono rozmowy z udziałem reżysera filmu ob. Janem Łomnickim nad rozwiązaniem zaistniałej sytuacji. Reżyser filmu zgłosił propozycję kontynuowania tej roli w następnych odcinkach przez innego aktora, Zespół poparł propozycję reżysera, kierując się faktem, że takie zjawiska miały miejsce w światowych kinematografiach. Propozycja ta nie została zaakceptowana przez telewizję. Wobec powyższych faktów należy wstrzymać dalszą realizację serialu *Dom* i przystąpić do całkowitej likwidacji zobowiązań związanych tytułem[46].

Dopiero jesienią 1986 roku, po tym gdy prezesem Radiokomiteu przestał być Mirosław Wojciechowski i na jego miejsce przyszedł Janusz Roszkowski, atmosfera wokół serialu zmieniła się na lepsze. Realizatorzy zaproponowali, że do niektórych niewykorzystanych dotąd sekwencji z odcinków 5., 6. i 7. drugiej serii dopiszą nowe sceny, które

[44] A. Czałbowski, Recenzja scenariuszy serialu „Dom II”. Odc. 9. *Klucze do domu*, odc. 10. *Liczy się każdy krok*, odc. 11. *Droga na skróty*, 20 sierpnia 1983 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II, op. cit., s. 2.

[45] Ibidem, s. 2–3.

[46] Notatka służbowa z posiedzenia odbytego w dniu 31.01.1984 r. dotyczącego zaistniałej sytuacji przy realizacji serialu „Dom”, archiwum Andrzeja Zielenki.

pozwołą zmontować finałowy odcinek całego projektu – jego zakończeniem miała być rozbiórka kamienicy przy Złotej 25. Akcja zostałaby jednak doprowadzona tylko do 1967 roku. Zabawne, że Czałbowski, który w 1983 roku storpedował zakusy na kontynuowanie *Domu*, teraz przedstawiał się jako jego orędownik. Pisał w liście do Władysława Korczaka, wiceprzewodniczącego Radiokomiteu:

W wyniku rozmów autorów scenariuszy z Przewodniczącym Komitetu, postanowiliśmy znaleźć sposób dla jego zakończenia. [...] Reżyser Jan Łomnicki kończący serial *Rzeka kłamstwa* dysponuje ekipą, zaś w końcu czerwca odbędzie się rozbiórka podobnej, starej kamienicy [...]. W ten sposób ten cieszący się ogromnym wzięciem u widzów serial [...] uzyska klamrę i logiczne zakończenie<sup>[47]</sup>.

Tym razem obyło się już bez żadnych uwag do scenariusza. Zdjęcia zrealizowano w czerwcu i lipcu 1987 roku, a emisja drugiej serii *Domu* nastąpiła w maju roku następnego. Wprawdzie w połowie lat 90., a więc już po przełomie ustrojowym, realizatorom udało się wyjednać zgodę i finansowanie telewizji na nakręcenie odcinków *Domu* doprowadzających akcję do Sierpnia 1980 roku, lecz był to już jednak zupełnie inny serial: śmierć niektórych aktorów występujących w pierwszej oraz drugiej serii wymogła zmianę wielu wątków i wprowadzenie nowych postaci. Plus był jednak taki, że teraz Łomnicki mógł już bez cenzury opowiedzieć o wydarzeniach Marca 1968 i Grudnia 1970 roku. Jeśli jednak ktoś chciałby się dowiedzieć, jak w pierwotnym zamierzeniu miała wyglądać cała fabuła serialu, gdyby realizatorzy mogli ją zrealizować tak, jak chcieli, może przeczytać trzypiętomową książkę *Dom*, wydaną w 1992 roku przez wydawnictwo Akapit<sup>[48]</sup>.

Budnik Magdalena, *Walka z analfabetyzmem w PRL – prawda i zmyślenie (na podstawie serialu Dom)*, [w:] *Zanurzeni w historii, zanurzeni w kulturze. Kultowe seriale PRL-u*, red. Marek Karawała, Barbara Serwatka, Śródmiejski Ośrodek Kultury, Kraków 2010, s. 33–42.

*Dom*, „Ekran” 1983, nr 5.

*Dom*, „Film” 1983, nr 14.

Janicki Jerzy, Mularczyk Andrzej, *Dom. Prawie dwieście czwartków*, cz. 1, Akapit, Katowice 1992.

Janicki Jerzy, Mularczyk Andrzej, *Dom. Jak się łowi dzikie ptaki*, cz. 2, Akapit, Katowice 1992.

Janicki Jerzy, Mularczyk Andrzej, *Dom. Kto dziś tak umie kochać*, cz. 3, Akapit, Katowice 1992.

Janicki Jerzy, Mularczyk Andrzej, *Rachunki z życiem*, rozm. Paweł Dybicz, „Sztandar Młodych” 1988, nr 148.

## BIBLIOGRAFIA

[47] [List Andrzeja Czałbowskiego do Władysława Korczaka], 15 maja 1987 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” (korespondencja, faktury – produkcja zakończona) 1987–1988, t. 2, TVP, sygn. 1970/76, bez paginacji.

[48] J. Janicki, A. Mularczyk, *Dom. Prawie dwieście czwartków*, cz. 1, *Dom. Jak się łowi dzikie ptaki*, cz. 2, *Dom. Kto dziś tak umie kochać*, cz. 3, Akapit, Katowice 1992.

- Krakowska Joanna, *Bojkot*, <https://encyklopediateatru.pl/hasla/264/bojkot> (dostęp: 7.01.2024).
- Łomnicki Jan, W „*Domu*” udało się sporo przemycić, rozm. (aka), „Express Wieczorny” 1992, nr 81/85.
- Mularczyk Andrzej, *Heros środy i piątku*, rozm. Elżbieta Dolińska, „Film” 1981, nr 9.
- Śmiałowski Piotr, *Tadeusz Janczar. Zawód: aktor*, Rytm, Warszawa 2007.
- (u), *Gdzie jest ten DOM*, „Kurier Polski” 1980, nr 13.
- Wajda Andrzej, *Właściwy tytuł*, rozm. Andrzej Roman i Aleksander J. Wieczorkowski, [w:] *Komedianci. Rzecz o bojkocie*, Agencja Omnipress & Zakłady Wydawnicze „Versus”, Warszawa 1990.

Ź R Ó D Ł A  
A R C H I W A L N E

- Czałbowski Andrzej, Recenzja scenariuszy serialu „Dom II”. Odc. 9. *Klucze do domu*, odc. 10. *Liczy się każdy krok*, odc. 11. *Droga na skróty*, 20 sierpnia 1983 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 20, sygn. 1970/76.
- [List Andrzeja Czałbowskiego do Władysława Korczaka], 15 maja 1987 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” (korespondencja, faktury – produkcja zakończona) 1987–1988, t. 2, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, sygn. 1970/76.
- [List Andrzeja Zielonki do PRF „Zespoły Filmowe”], 16 marca 1982 r., [w:] Filmy zrealizowane. „Dom” odc. 8–11, 1982–1983, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, Zespoły Producentów Filmowych, sygn. 458.
- [List Krzysztofa Teodora Topelitz, kierownika literackiego Zespołu „Kadr” do Naczelnej Redakcji Telewizyjnych Filmów Fabularnych], 3 sierpnia 1983 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 20, sygn. 1970/76.
- [List Nadziei Łączut do Jerzego Janickiego i Andrzeja Mularczyka], 20 lutego 1981 r., [w:] Dom. Serial filmu telewizyjnego, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 23, sygn. 2751/5.
- [List Platerówek do Wojciecha Jaruzelskiego], 7 lutego 1981 r., [w:] Dom. Serial filmu telewizyjnego, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 23, sygn. 2751/5.
- [List ZF „Kadr” do Witolda Figlewskiego], 17 lutego 1981 r., [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 20, sygn. 1970/76.
- Łomnicki Jan, *Po obu stronach muru* (odcinek II), scenopis, zbiory Filmoteki Narodowej-Institutu Audiowizualnego, S-25434.
- [Notatka o programie *Dać świadectwo prawdzie*], [w:] Dom. Serial filmu telewizyjnego, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 23, sygn. 2751/5.
- Notatka służbowa z posiedzenia odbytego w dniu 31.01.1984 r. dotyczącego zaistniałej sytuacji przy realizacji serialu „Dom”, archiwum Andrzeja Zielonki.
- [Notatka Witolda Figlewskiego do ZF „Iluzjon”], Dział Dokumentacji Aktowej, t. 3, sygn. 1970/76.
- [Notatka zastępcy redaktora naczelnego ds. produkcyjnych, Witolda Figlewskiego do naczelnego redaktora, Zygmunta Wiśniewskiego], Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 3, sygn. 1970/76.
- Protokół z posiedzenia Komisji Kołaudacyjnej telewizyjnych filmów fabularnych w dniu 26 XI br., [w:] Przygotowanie programu „Dom” cz. II. Korespondencja, recenzje, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 20, sygn. 1970/76.
- Przygotowanie programu „Dom” (sprawozdanie organizacyjno-ekonomiczne) 1981–1982, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 7, sygn. 1970/76.
- Przygotowanie programu „Dom” (sprawozdanie organizacyjno-ekonomiczne) 1982–1983, Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 6, sygn. 1970/76.

Sprawozdanie ekonomiczno-produkcyjne filmu „Nasz dom”, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, Zespoły Producentów Filmowych, sygn. 458.

Wiśniewski Zygmunt, Uwagi szczegółowe do zatwierdzonych scenariuszy, 8 października 1983 r., Dział Dokumentacji Aktowej TVP, t. 6, sygn. 1970/76.